

Sygn. akt *I AGa 96/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sędziowie: Małgorzata Goldbeck-Malesińska (spr.)

Maciej Rozpędowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa-Nadleśniczego Nadleśnictwa N.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 marca 2019 r. sygn. akt IX GC 1012/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Maciej Rozpędowski

I AGA 96/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2019 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 roku sprawy z powództwa Skarbu Państwa-Nadleśniczego Nadleśnictwa N. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., o zapłatę w punktach :

1. **zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 85.933,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 3 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty;**

2. zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazał ściągnąć od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 4.297 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) sp. z o.o. jest przedsiębiorstwem energetycznym zajmującym się dystrybucją energii elektrycznej. W dniu 16 sierpnia 2012 roku (...) sp. z o.o. i Skarb Państwa- Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych w G., P., P., S., S., T., W. i Z. reprezentowane przez odpowiednich Dyrektorów występujących w imieniu własnym i nadleśniczych nadzorowanych nadleśnictw zawarli „Ramową umowę o współpracy”. Przedmiot tej umowy było ustalenie zasad i warunków współdziałania stron w zakresie prowadzenia przez pozwaną eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji linii i urządzeń elektroenergetycznych stanowiących własność pozwanej a posadowionych na gruntach pozostających w zarządzie Lasów Państwowych na terenie nadzorowanym przez poszczególne (...) Dyrekcje, jak również prowadzenie uzgodnień budowy na tych gruntach przez pozwaną nowych linii i urządzeń elektroenergetycznych. Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy ramowej strony postanowiły, że do czasu ustanowienia służebności przesyłu, zasady i warunki współdziałania pomiędzy stronami określać będzie ramowa umowa o współpracy oraz zawarte w jej wykonaniu umowy wykonawcze.

W § 3 ust. 1 pkt a. umowy ramowej strony przewidziały, że z tytułu umożliwienia pozwanej dostępu do linii i urządzeń elektroenergetycznych dla wykonywania czynności, o których mowa w §2 ramowej umowy o współpracy, Lasom Państwowym przysługiwało wynagrodzenie roczne w roku 2012 i latach następnych ustalone według zasad określonych w § 4 i 5 ramowej umowie o współpracy. Natomiast w myśl § 3 ust. 2 umowy, wynagrodzenie roczne i jednorazowe należne miało być właściwym terytorialnie Nadleśnictwom i miało zostać określone w Umowach Wykonawczych. W myśl § 4 ust. 4 umowy ramowej oświadczenia poszczególnych Nadleśniczych sporządzone w formie wykazów o wysokości deklarowanych w poszczególnych gminach kwotach podatku od nieruchomości, podatku leśnego oraz podatku rolnego odpowiednich dla kategorii gruntów stanowić miały załącznik nr 2 do Umowy Wykonawczej i podlegać miały aktualizacji do 15 lutego każdego roku kalendarzowego. Pozwana miała mieć prawo do bieżącej weryfikacji zgodności oświadczeń ze stanem faktycznym. Wedle § 4 ust. 5 aktualizacja załączników nr 1 i 2 do Umowy Wykonawczej mogła następować również w innym terminie - na wniosek zainteresowanej strony Umowy Wykonawczej. Wykazy miały być aktualizowane w przypadku likwidacji istniejących linii i urządzeń, zmiany szerokości linii w wyniku ich modernizacji (przebudowy), oddania do eksploatacji nowych odcinków linii elektroenergetycznych oraz zmiany klasyfikacji gruntów wprowadzonej w powszechnej ewidencji gruntów i budynków. Aktualizacja wymagała akceptacji obu stron Umowy Wykonawczej (właściwego Nadleśnictwa i Operatora) wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności.

W § 5 ust. 1 umowy ramowej strony przewidziały, iż roczne wynagrodzenie należne właściwym Nadleśnictwom za 1m² gruntu miało zostać skalkulowane na podstawie równowartości podatku od nieruchomości lub podatku leśnego i rolnego zależnej od kategorii „gruntów” wynikających z ewidencji gruntów i budynków, zadeklarowanych przez poszczególne Nadleśnictwa w deklaracjach złożonych właściwemu organowi podatkowemu za dany rok podatkowy dla powierzchni określonej zgodnie z § 4 ramowej umowy o współpracy. Paragraf 5 ust. 3 wskazywał, że wysokość opodatkowania gruntów określana miała być na podstawie oświadczeń właściwych

Nadleśnictw, o których była mowa w § 4 ust.4 uzgodnionych z Operatorem. W następnym ustępie strony deklarowały podejmowanie działań - w granicach obowiązującego prawa - zmierzających do kwalifikacji „gruntów” jako grunty leśne opodatkowane podatkiem leśnym.

W dniach 12 listopada 2012r. i 14 listopada 2012r. pozwana zawarła z powodem dwie analogiczne Umowy Wykonawcze. Umowy te zostały zawarte na podstawie wzoru, który był załącznikiem do umowy ramowej z 16 sierpnia 2012r.

W § 1 ust. 3 umów wykonawczych strony postanowiły, że do czasu ustanowienia służebności przesyłu zasady i warunki współdziałania pomiędzy stronami określać miała przedmiotowa umowa wykonawcza. Zgodnie z § 4 ust. 3 oświadczenie Nadleśniczego sporządzone w formie wykazu o wysokości deklarowanych w poszczególnych gminach kwotach podatku od nieruchomości, podatku leśnego oraz podatku rolnego odpowiednich dla kategorii gruntów stanowiło załącznik nr 2 do Umowy Wykonawczej. Oświadczenie to podlegało aktualizacji do 15 lutego każdego kolejnego roku kalendarzowego. Operator miał prawo do weryfikacji zgodności oświadczeń ze stanem faktycznym. W § 5 ust. 4 strony deklarowały podejmowanie działań - w granicach obowiązującego prawa - zmierzających do kwalifikacji „gruntów” jako grunty leśne, opodatkowane podatkiem leśnym. Z kolei w ust. 5 postanowiono, że w przypadku, gdy właściwy organ podatkowy wydałby decyzję administracyjną, wykonalną lub natychmiast wykonalną określającą operatora jako zobowiązanego z tytułu podatku od nieruchomości w zakresie gruntów objętych Umową Wykonawczą i w rezultacie tej decyzji operator zapłaciłby ten podatek, to roczne wynagrodzenie Nadleśnictwa miało zostać skorygowane o kwotę podatku zapłaconego przez operatora. Powód i pozwana zobowiązali się w myśl § 5 ust.7, iż w przypadku, gdy właściwy organ podatkowy wydałby ostateczną decyzję administracyjną, od której wniesione zostałyby wszelkie przewidziane prawem zwyczajne środki odwoławcze obciążającą Nadleśnictwo inną wartością niż kwota zadeklarowanego podatku dla pasów gruntów wyszczególnionych w załączniku nr 1 do Umowy Wykonawczej, to roczne wynagrodzenie Nadleśnictwa uległoby skorygowaniu o wartość wynikającą z tej decyzji. Zasada konieczności wykorzystania środków odwoławczych miała wolać stron nie obowiązywać w sprawach, w których ich wniesienie byłoby oczywiście nieuzasadnione.

W dniu 30 października 2014 roku (...) sp. z o.o. oraz Nadleśniczy Nadleśnictwa N. działający w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa-Lasów Państwowych Nadleśnictwa N. (dalej jako powód) ustanowiły w formie aktu notarialnego na rzecz pozwanej służebność przesyłu na nieruchomościach pozostających w zarządzie powoda. Powód w § 5 umowy ustanowienia służebności przesyłu oświadczył, że na nieruchomościach Skarbu Państwa szczegółowo opisanych w akcie notarialnym, na których zbudowane były linie i urządzenia elektroenergetyczne, ustanawia zgodnie z art. 305¹ k.c. na czas nieokreślony, na rzecz pozwanej, za wynagrodzeniem, ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu.

Natomiast w § 6 części II zatytułowanej „wysokość wynagrodzenia, sposób jego wyliczenia i korygowania” w punkcie 1 strony ustaliły, że powodowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej wartości podatków i opłat poniesionych przez Nadleśnictwo od części nieruchomości, z której korzystanie było ograniczone w związku z obciążeniem nieruchomości służebnością przesyłu. W następnym punkcie strony wskazały, że wynagrodzenie będzie płatne corocznie z dołu w okresach kwartalnych - na podstawie faktur VAT wystawionych przez Nadleśnictwo. Wynagrodzenie kwartalne stanowić miało $\frac{1}{4}$ wynagrodzenia rocznego.

Zgodnie z § 6 II. pkt 3 faktury VAT miały być płatne na wskazany w fakturach rachunek bankowy- najpóźniej w ostatnim dniu kwartału. Z kolei w pkt 5 strony postanowiły, iż wysokość rocznego wynagrodzenia z tytułu służebności przesyłu ustalana będzie na podstawie oświadczenia Nadleśnictwa o wysokości zadeklarowanych w danym roku podatkowym podatkach

i opłatach w formie wykazu w podziale na gminy, rodzaj podatku, obowiązujące stawki podatkowe oraz wartość podatku. Oświadczenie to miało być przesyłane przez Nadleśnictwo do Operatora, któremu przysługiwało prawo do bieżącej weryfikacji zgodności oświadczenia ze stanem faktycznym.

Powód i pozwana zobowiązali się w myśl § 6 II pkt 8 umowy z 30 października 2014 roku, że w przypadku, gdy właściwy organ podatkowy wydałby ostateczną decyzję administracyjną, od której wniesione zostały wszelkie przewidziane prawem zwyczajne środki odwoławcze, zmieniającą wysokość zapłaconego podatku w danym roku podatkowym od gruntów, na których została ustanowiona służebność przesyłu, to pozwana zobowiązała się do wyrównania Nadleśnictwu kwoty zapłaconego podatku za okres ustalony decyzją, a roczne wynagrodzenie Nadleśnictwa miało ulegać skorygowaniu o wartość wynikającą z tej decyzji w terminie 30 dni od dnia powiadomienia o tym fakcie Operatora przez Nadleśnictwo na piśmie. W kolejnym punkcie przewidziano tryb zwrotu przez powoda na rzecz pozwanej nadpłaty podatku stwierdzonej decyzją organu podatkowego.

Dodatkowo w § 6 II. pkt 10 strony uzgodniły, iż w przypadku, o którym była mowa w § 6 II. pkt 8 aktu notarialnego, Nadleśnictwo miało przedstawiać pozwanej - w terminie 4 dni od daty doręczenia decyzji administracji (wydanej w I bądź II instancji) opinię co do braku zasadności składania środków odwoławczych wraz ze stosownym uzasadnieniem. Zasada konieczności wykorzystania środków odwoławczych miała wolą stron nie obowiązywać w sprawach, w których ich wniesienie byłoby oczywiście nieuzasadnione.

Zgodnie z § 6 II. pkt 11 w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia dla Nadleśnictwa w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia środka zaskarżenia, co do którego stanowisko pozwanej było pozytywne, miała ona zwrócić powodowi poniesione koszty postępowania w wysokości określonej w orzeczeniu kończącym sprawę. Zasada zwrotu kosztów postępowania miała nie obowiązywać w sprawach, w których odwołanie/ skarga zostały sporządzone z pominięciem argumentów/ zarzutów proponowanych przez Operatora bądź w przypadkach istotnych braków formalnych środka zaskarżenia albo innych ewidentnych błędów i zaniechań, które skutkowały odrzuceniem/ oddaleniem odwołania/ skargi.

Na początku stycznia 2018 roku Nadleśnictwo N. zdecydowało, że odnośnie gruntów objętych umową służebności stron będzie składać organom podatkowym deklaracje odnośnie podatku od nieruchomości, zamiast - jak do tej pory- podatku leśnego. Taka decyzja wyniknęła z oceny, że doszło do ugruntowania się linii orzeczniczej sądów administracyjnych, że od tego rodzaju gruntów powinien być płacony właśnie podatek od nieruchomości.

Powód w dniach 29 stycznia 2018 roku, 14 lutego 2018 roku oraz 13 marca 2018 roku opłacił miesięczne części podatku od nieruchomości za pozostające w zarządzie powoda grunty zajęte pod linie elektroenergetyczne pozwanej.

Na początku lutego 2018 roku Nadleśnictwo N. przesłało pozwanej wykaz dotyczący gruntów objętych opodatkowaniem do weryfikacji zgodności ze stanem faktycznym. Pozwana nie zgłosiła zastrzeżeń. Powód wystawił wobec pozwanej 28 lutego 2018 roku fakturę nr (...) na kwotę 74.135,44 zł oraz fakturę nr (...) na kwotę 12.246,15 zł.

Pozwana odmówiła zapłaty pełnej wysokości należności wynikających z faktur wystawionych przez powoda.

Powód pismem z dnia 11 kwietnia 2018r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Pozwana odmówiła zapłaty kwoty wskazanej w wezwaniu do zapłaty z dnia 11 kwietnia 2018r.

Grunty objęte umową ustanowienia służebności przesyłu zawartą między stronami nadal figurują w ewidencji gruntów jako leśne. Od 2018 roku do powoda nie dotarła żadna informacja urzędowa o zakwestionowaniu przez organ gminy, Samorządowe Kolegium Odwoławcze czy Wojewódzki Sąd Administracyjny poglądu, że przedmiotowe grunty powinny być objęte podatkiem od nieruchomości. Pozwana prezentowała w sposób niezmienny stanowisko, że przedmiotowe grunty powinny być objęte podatkiem leśnym, a nie od nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów w postaci: informacji krajowego rejestru sądowego dla pozwanego, (k. 148-157); ramowej umowy o współpracy Nr (...) (k. 183-187v); umowy wykonawczej z 12.11.2012r.(k.219-228), umowy wykonawczej z 14.11.2012r. (k. 229-238), kserokopii aktu notarialnego z 30.10.2014r.(k.8-41); potwierdzeń realizacji przelewu (k.47-79); deklaracji na podatek od nieruchomości (k.80-121); faktury nr (...) (k.122); faktury nr (...) (k.123); pisma z dnia 30 marca 2018r. (k126-130); pisma z dnia 27 marca 2018r. (k.132-137); wezwania do zapłaty z dnia 11 kwietnia 2018r. (k.138-139), potwierdzenie odbioru przesyłki (k. 140-141), pisma z dnia 27 kwietnia 2018r. (k.143-147); zeznań świadka R. F. (k. 311), zeznań świadka A. M. (k. 310-311) zeznań przesłuchanego za stronę powodową A. T. (k.311v);

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zgromadzone w sprawie i wymienione wyżej dowody z dokumentów urzędowych jak i prywatnych, którym przypisał znaczenie w rozumieniu art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Sąd I instancji uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka A. M. (k.310-311). Zeznania te ocenił jako przydatne dla rozstrzygnięcia, świadek od 2003 roku jest główną księgową Nadleśnictwa N., a zatem jej wiedza o istotnych faktach w sprawie w znacznej części miała charakter bezpośredni. Świadek wprawdzie nie brała udziału w prowadzonych na wyższym szczeblu negocjacjach poprzedzających zawarcie umowy ramowej i umów wykonawczych, jednak w sposób spójny i logiczny opisała wiadome jej okoliczności dotyczące zawarcia przez strony owych umów. Wskazała, że ma wiedzę na temat regionu (...), jednak przypuszczała, że podobnie było w całym kraju. Nadto, w swych zeznaniach zwróciła uwagę, że w każdej z kolejnych umów, również ostatecznej zakładano możliwość, że Nadleśnictwo za przedmiotowe grunty będzie musiało zapłacić podatek inny niż leśny i przewidywano rozliczenia stron z tym związane. Świadek opisała powody podjęcia przez Nadleśnictwo N. w 2018 roku decyzji o składaniu deklaracji o podatku od nieruchomości, a nie podatku leśnym. Podała, że zdaniem powoda nie obowiązywała wówczas stron umowa ramowa, czy wykonawcza, ponieważ strony związane już wtedy były umową ustanowienia służebności. A. M. wskazała również, że aktem notarialnym ustanowienia służebności objęto wszystkie grunty, których dotyczyła wiążąca strony umowa wykonawcza. Zeznania świadka znajdowały potwierdzenie zarówno w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, jak i zeznaniach świadka R. F. oraz Nadleśniczego A. T..

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka R. F. (k. 311), który był pracownikiem działu technicznego powoda. Ocenił je jako konsekwentne i logiczne, wskazał, że dotyczyły w przeważającym zakresie kwestii podjęcia decyzji o składaniu deklaracji co do podatku od nieruchomości za rok 2018. Świadek przy tym jednoznacznie wskazywał, że o pewnych okolicznościach nie ma wiedzy, a innych kwestii nie pamięta, co usprawiedliwione było tym, iż nie należały one do zakresu jego obowiązków.

Jako wiarygodne Sąd I instancji ocenił także zeznania przesłuchanego w charakterze strony powodowej A. T. (k.311v,). Uznał je za konkretne, logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a także w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Wymieniony wyjaśnił specyfikę umowy ramowej, która musiała uwzględniać bardzo różne etapy

realizacji ustanawiania umów służebności przesyłu. Według A. T. umowa ramowa narzucała tok postępowania w logicznym ciągu, tj. następcze podpisanie umowy wykonawczej, z którym to momentem umowa ramowa przestała obowiązywać, a obowiązywały kolejno podpisanie umowy służebności, wiążące aktualnie strony. Wymieniony wskazał, że w czasie, gdy była spisywana umowa służebności przesyłu strony nie miały wiedzy o tym, że orzecznictwo w następnych latach ugruntuje się w kierunku uznania podatku od nieruchomości jako właściwego podatku od przedmiotowych gruntów. A. T. wskazał na znaczenie wiedzy uzyskanej do 2018 roku co do linii orzeczniczej i rekomendacji Głównego Nadleśniczego odnośnie właściwego podatku do deklarowania od gruntów przebiegających pod wszystkim liniami energetycznymi na terenie Nadleśnictwa N.. Zeznał, że decyzja o zmianie podatku deklarowanego Gminom zostało podjęto przede wszystkim ze względu na zmianę linii orzecznictwa oraz odpowiedzialność karnoskarbową grożącą mu osobiście, jak również niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody Nadleśnictwu czy Operatorowi przez wygenerowanie niepotrzebnych kosztów, tj. obciążenie odsetkami w razie przegrania sprawy w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W sprawie nie było sporne to, że strony łączy umowa służebności przesyłu zawarta 30 października 2014 roku, ani treść tej umowy. Nie stanowiło również przedmiotu sporu, że umowa ta została zawarta w konsekwencji zawarcia umów wykonawczych z 12 listopada 2012 roku i 14 listopada 2012 roku oraz że aktem notarialnym ustanowienia służebności objęto wszystkie grunty, których dotyczyły dwie umowy wykonawcze stron. Bezspornym również było, że pozwana winna, co do zasady zapłacić powodowi wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotowej służebności przesyłu, jak również, że stanowiące podstawę obliczania owego wynagrodzenia oświadczenie powoda z lutego 2018r. sporządzone w formie wykazu o wysokości deklarowanych w poszczególnych gminach kwotach podatku od nieruchomości, podatku leśnego oraz podatku rolnego obejmowało prawidłową powierzchnię gruntów objętych umową ustanowienia służebności.

Strony prowadziły spór co do zaistnienia po stronie pozwanej zobowiązania do zapłacenia powodowi wynagrodzenia w wysokości przez niego żądanej. Nadleśnictwo N. twierdziło bowiem, że wynagrodzenie to winno równać się wysokości kwoty podatku od nieruchomości rzeczywiście poniesionego przez powoda. Pozwana argumentowała zaś, że od przedmiotowych gruntów powód winien był zadeklarować i zapłacić podatek leśny, a nie od nieruchomości i wynagrodzenie należne powodowi winno odpowiadać wysokości należnego podatku leśnego.

Rozbieżne stanowiska stron wynikały z odmiennych ocen co do obowiązywania konkretnych podstaw umownych do ustalania wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanej za korzystanie z ustanowionej służebności. Pozwana podnosiła bowiem, że podstawą tą są postanowienia umowy ramowej i wykonawczej, z których wynika powinność deklarowania przez powoda podatku leśnego. Zdaniem pozwanej cztery umowy (ramowa, wykonawcze i ustanowienia służebności) obowiązują aktualnie łącznie. W ocenie (...) sp. z o.o. nie ma przesłanek do stwierdzenia, że umowa ramowa i wykonawcze nie obowiązują. Nadto orzecznictwo nie może powodować tego, że powód jednostronnie działa na niekorzyść pozwanej i zachowuje się wobec niej nielojalnie, ponieważ ostatecznie to pozwana jest zobowiązana do zapłacenia wynagrodzenia odpowiadającego wysokości podatku poniesionego przez powoda.

Powód z kolei uważał, że z momentem zawarcia przez strony umowy ustanowienia służebności strony przestały być związane umową ramową i wykonawczymi. Odnośnie stosunku między umową ramową i umową o ustanowienie służebności strona powodowa w wystąpieniu końcowym (k. 311v) wskazała, że choć umowa ramowa rzeczywiście nadal obowiązywała po zawarciu umowy służebności, to jednak obejmowała wiele Nadleśnictw, a jej cechą była tymczasowość do czasu

ustanowienia odpowiednich służebności. Zawierając kolejne umowy ustanowienia służebności, kolejne Nadleśnictwa „wykrawały” z umowy ramowej kolejne zakresy uregulowane umową ustanowienia służebności i siłą rzeczy umowa ramowa w tym „wykrojonym” zakresie nie może już obowiązywać. W przeciwnym wypadku korzystanie z tej samej jednej nieruchomości byłoby jednocześnie regulowane przez dwie umowy, mimo że wynagrodzenie jest naliczane tylko jeden raz. Nadto w ocenie powoda oczywistą - nawet jeśli nie zostało to wprost wskazane w umowie - była możliwość przyjęcia założenia, że strony winny działać zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Tymczasem sprzecznym ze zdrowym rozsądkiem byłoby podejmowanie czynności generujących dodatkowe koszty w sytuacji, gdy powód otrzymuje sygnały, że poprzednie deklaracje o podatku leśnym są konsekwentnie negowane przez Gminy, SKO i sądy administracyjne, a nadto Naczelny Sąd Administracyjny, który w kolejnych orzeczeniach stwierdził, że kwestia opodatkowania gruntów pod liniami energetycznymi podatkiem od nieruchomości nie budzi w orzecznictwie żadnych wątpliwości. Powód wskazał, że orzeczenia NSA nie kreują nowego stanu prawnego, lecz wskazują, co wynika z ustawy. Strona powodowa podkreślała również, że jeżeli w przyszłości organy podatkowe stwierdziłyby nadpłatę (co mają obowiązek uczynić z urzędu), (...) Sp. z o.o. odzyskałaby od powoda nadpłacone kwoty.

Dokonując analizy poczynionych ustaleń i odnosząc się do argumentów stron, Sąd Okręgowy stwierdził, że w jego przekonaniu aktualnym źródłem kontraktowym zobowiązania pozwanej do zapłacenia wynagrodzenia w określonej wysokości za ustanowione prawo służebności przesyłu jest jedynie zawarta przez strony umowa o ustanowienie owej służebności z 30 października 2014 roku. Zwrócił uwagę, że w §1 ustęp 3 umowy ramowej wskazano, że umowa ramowa i umowy wykonawcze określają zasady i warunki współdziałania między stronami „do czasu ustanowienia służebności przesyłu”. Nie ma zdaniem tego Sądu racjonalnych podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy ramowej i wykonawczych dotyczące ustalenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z gruntów powoda pod liniami energetycznymi miały obowiązywać również odnośnie wynagrodzenia za służebność już po jej ustanowieniu aktem notarialnym odnośnie konkretnych gruntów danego Nadleśnictwa (określonego w tym akcie notarialnym) aż do czasu, gdy zostaną ustanowione służebności dotyczące wszystkich gruntów objętych umową ramową. Słusznie powód wskazywał, że oznaczałoby to konieczność uznania, że wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności jest między stronami regulowane przez trzy umowy naraz. Sąd I instancji podkreślił, że w obu umowach wykonawczych strony wyraźnie postanowiły, że umowy te ulegną rozwiązaniu z chwilą ustanowienia służebności dla wszystkich gruntów objętych umową wykonawczą (§12 ustęp 3 obu umów wykonawczych), a bezspornym było, że dla wszystkich tych gruntów służebności na rzecz pozwanej zostały ustanowione, potwierdziła to również treść zeznań księgowej powoda. W umowie z 30 października 2014 roku strony jednoznacznie przewidziały zaś, że z tytułu ustanowienia służebności przesyłu na rzecz pozwanej na gruntach Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa N. powodowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej wartości podatków poniesionych przez Nadleśnictwo od części nieruchomości, z której korzystanie jest ograniczone w związku z obciążeniem nieruchomości służebnością przesyłu. Powiązanie wysokości podatku rzeczywiście poniesionego przez powoda z wysokością należnego powodowi wynagrodzenia odpowiada również regulacji ustawowej. Zgodnie bowiem z art. 39a §2 ustawy o lasach z 28 września 2001r. wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej ustala się w wysokości odpowiadającej wartości podatków i opłat ponoszonych przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie jest ograniczone w związku z obciążeniem tą służebnością. Jak wskazuje się w nauce prawa, ustawodawca wyłączył więc w przepisie art. 39a ust. 2 u.l. swobodę ustalania tego wynagrodzenia przez strony umowy.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że powód słusznie wskazywał, iż decydująca dla wysokości należnego mu wynagrodzenia jest kwota podatku rzeczywiście przez niego poniesionego. Jeśli zaś pozwana twierdzi, że powód ze swej winy doprowadził do poniesienia zbyt wysokiego podatku i przez to spowodował „zawyżenie” wynagrodzenia należnego od pozwanej, to w ocenie tego Sądu, może rozważać wystąpienie przeciwko powodowi z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Sąd I instancji wskazał również, że zgodnie z §5 ustęp II pkt 5 umowy z 30 października 2014 roku, wysokość wynagrodzenia dla powoda miała być ustalana na podstawie oświadczenia Nadleśnictwa o wysokości zadeklarowanych w danym roku podatków - w formie wykazu, który miał być przesyłany przez powoda do pozwanej. Zgodnie z umową pozwana miała mieć prawo do bieżącej weryfikacji zgodności oświadczenia ze stanem faktycznym. Podkreślił przy tym, że zgodnie z powołanym postanowieniem strony nie przewidziały uprawnienia pozwanej do wiążącej powoda weryfikacji zgodności oświadczenia ze stanem prawnym, czyli – jak w niniejszym przypadku - powód nie musiał konsultować z pozwaną decyzji co do uznania, który podatek - leśny czy od nieruchomości- winien zadeklarować do zapłaty. Sąd Okręgowy zauważył, że strony w umowie z 30 października 2014 roku nie zawarły, mimo szczegółowego uregulowania tej kwestii, postanowień w zakresie wynagrodzenia za ustanowienie służebności analogicznych do rozwiązania z §4 ustęp 5 umowy ramowej dotyczącego konieczności uzyskania pisemnej (pod rygorem nieważności) akceptacji pozwanej, co do aktualizacji wykazu o wysokości deklarowanych w poszczególnych gminach podatków od nieruchomości, podatku leśnego i rolnego. W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że pominięcie takiego unormowania w ostatecznej umowie stron wynikało jedynie z założenia, że umowa ramowa po 30 października 2014 roku nadal będzie stroną wiążącą.

W przekonaniu Sądu Okręgowego nawet jeśli przyjąć, że umowa z 30 października 2014r. zakładała zasadę deklarowania przez Nadleśnictwo podatku leśnego i „walkę” z organem podatkowym przez wyczerpanie wszelkich środków odwoławczych, to nie oznaczało to, że wymagalność roszczenia Nadleśnictwa o wynagrodzenie za służebność powstawała dopiero po ostatecznym zakończeniu tej „walki”. Gdyby tak było, to strony powiązałyby wymagalność faktur dotyczących wynagrodzenia z momentem innym niż ustalony w ustęp II pkt 2 (płatność roczna z dołu w okresach kwartalnych), a przede wszystkim wysokość wynagrodzenia nie byłaby ustalana na podstawie oświadczenia powoda o wysokości zadeklarowanego podatku. Okoliczność przewidzenia przez strony w umowie (§5 ustęp 2 pkt 8 i 9) dotycząca trybu korygowania wynagrodzenia w sytuacji powstania zarówno niedopłaty, jak i nadpłaty w uiszczonym przez powoda podatku zdaniem Sądu I instancji potwierdza ten wniosek.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że w pełni podziela argumentację strony powodowej co do tego, że uznanie, iż przedmiotowe grunty podlegały opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, a nie podatkiem od gruntów leśnych wynikało z niewątpliwie utrwalonej linii orzeczniczej sądów administracyjnych, co potwierdzają wypowiedzi w orzeczeniach przytoczonych przez powoda w pismach procesowych.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd I instancji uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości. Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie zostało oparte o treść art. 481§1 i 2 kodeksu cywilnego (zgodnie z §6 II pkt 3 umowy faktury objęte pozwem winny były być opłacone najpóźniej do końca pierwszego kwartału 2018r.). Ponieważ pozwana przegrała postępowanie, zgodnie z zasadą z art. 98 § 1-3 winna ponieść koszty procesu. Kosztem strony powodowej był koszt zastępstwa procesowego powoda przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w wysokości odpowiadającej stawce z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z 32 ustęp 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku. Treść punktu 3 wyroku wynika z art. 113 ustęp 1 ustawy z 28.7.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Pozwana winna bowiem zapłacić Skarbowi Państwa (do kasy Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 4.297 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której Skarb Państwa był ustawowo zwolniony.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana.

Zaskarżyła wyrok w całości.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie

1. przepisów postępowania:

a. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności dowodu z dokumentów w postaci umów zawartych między stronami, prowadzący do błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie obowiązujących umów oraz ustaleń stron co do sposobu rozliczenia wzajemnych roszczeń z tytułu służebności przesyłu, w tym błędnej oceny, że powód nie miał obowiązku współdziałać z pozwaną w zakresie deklarowania niskiej stawki podatku oraz nie naruszył postanowień łączących strony umów,

b. art. 227 k.p.c. w związku z art. 228 § 2 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz zaniechanie uwzględnienia wiedzy powszechnej i znanej sądowi z urzędu, a w konsekwencji pominięcie przy ocenie sprawy stanowiska ustawodawcy przedstawionego w uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o podatku leśnym z dnia 20 lipca 2018 roku,

2. naruszenie prawa materialnego, to jest:

a. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron złożonych w Ramowej Umowie Współpracy z 16 sierpnia 2012 roku, umów wykonawczych z 12 listopada 2012 roku i 14 listopada 2012 roku oraz umowy o ustanowienie służebności przesyłu z 30 października 2014 roku polegającą na przyjęciu, że :

- z treści § 1 ust 3 umowy ramowej wynika, że do czasu ustanowienia służebności przesyłu, zasady i warunki współdziałania pomiędzy stronami określać miała umowa ramowa oraz umowy wykonawcze, podczas gdy to postanowienie pozostaje w ścisłym związku z § 12 ust 2 umowy ramowej**
- umowa ramowa nie obowiązuje na gruntach pozostających w zarządzenie powoda, dla których ustanowiona jest służebność przesyłu , podczas gdy strony w żadnej z umów nie przewidziały sytuacji wyłączenia poszczególnych Nadleśnictw spod obowiązywania umowy ramowej, a z treści § 12 ust 2 umowy ramowej wynika, że umowa zawarta jest na czas określony, niezbędny do ustanowienia służebności przesyłu dla wszystkich gruntów objętych umowami wykonawczymi,**
- § 5 ust 5 umowy służebności przesyłu przewiduje uprawnienia pozwanej do bieżącej weryfikacji zgodności jedynie ze stanem faktycznym oświadczeń powoda o wysokości zadeklarowanych w danym roku podatkowym podatkach i opłatach od części nieruchomości, na których wykonywana jest służebność przesyłu przez pozwaną,**

b. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 87 i art. 217 Konstytucji poprzez błędną wykładnię łączących strony umowy ramowej, umów wykonawczych oraz umów służebności przesyłu, oraz uznanie, że orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach podatkowych stanowi utrwaloną linię orzecznictwa sądów administracyjnych i uzasadnia deklarowanie przez powoda wyższych stawek podatku

c. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię łączących strony umowy ramowej, wykonawczej oraz umowy służebności przesyłu i przyjęcie, że deklarując stawki podatku w inny sposób niż ustalony w łączących strony umowach, powód wykonał swe zobowiązanie prawidłowo i w granicach wyznaczonych wyżej wymienionym przepisem

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Wniósł także o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezasadna.

Żaden z zarzutów podniesionych w apelacji nie okazał się uzasadniony.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia w sprawie i dokonał ich trafnej oceny. Nie było podstaw do uznania naruszenia przez ten Sąd dyrektyw art. 233 k.p.c. Podkreślenia wymagało, że zarzuty apelacji, w istocie sprowadziły się do polemiki z dokonanymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami i krytyki przeprowadzonej przez ten Sąd oceny ustalonych faktów w odwołaniu do argumentów prezentowanych przez pozwanego w toku procesu przed tym Sądem.

Należało zgodzić się z Sądem I instancji co do tego, że ustalony w sprawie stan faktyczny zasadniczo nie był między stronami sporny. Jedyną okoliczność, która różniła stanowiska stron w procesie dotyczyła obowiązywania umów ramowej i wykonawczych po ustaleniu służebności przesyłu na nieruchomościach pozostających w zarządzie powoda. Powód twierdził, że w odniesieniu do nieruchomości, których dotyczyło roszczenie, umowy te w spornym czasie już nie obowiązywały, albowiem wobec tych nieruchomości ustanowiono służebność przesyłu, a pozwany konsekwentnie stał na stanowisku, że obowiązywały, albowiem służebności nie zostały ustanowione w odniesieniu do wszystkich nieruchomości, których umowy te dotyczyły. Podniesione przez Sąd Okręgowy argumenty, przemawiające za uznaną przez ten Sąd trafnością stanowiska strony powodowej, Sąd Apelacyjny w całości podziela, bez potrzeby ponownego powoływania ich w tym miejscu.

Ubocznie jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje na to, że przywołany w apelacji § 12 ust 2 umowy ramowej, do którego, dokonując wskazanej oceny Sąd Okręgowy się nie odwołał, a co stanowiło zarzut apelacji oparty na twierdzeniu o naruszeniu art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w Ramowej Umowie Współpracy z 16 sierpnia 2012 roku, wbrew twierdzeniom apelacji nie mógł zostać uznany za świadczący o słuszności stanowiska pozwanego, a tym samym za trafny. Okoliczności sporu, sekwencja następujących po sobie zdarzeń i zakładana racjonalność przedsiębiorcy nie mogły prowadzić do, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nielogicznego wniosku o obowiązywanie trzech umownych podstaw dla określenia wynagrodzenia za ustanowioną służebność przesyłu. Bez wątplenia § 12 ust 2 umowy ramowej, który zakładał, że „umowa ta została zawarta na czas określony, niezbędny do ustanowienia służebności przesyłu dla wszystkich gruntów objętych „umowami wykonawczymi”

i wygasa z chwilą ustanowienia ostatniej służebności”, nie mógł wobec treści § 1 ust. 3 tej umowy, w którym strony postanowiły, że do czasu ustanowienia służebności przesyłu, zasady i warunki współdziałania pomiędzy stronami określać będzie ramowa umowa o współpracy oraz zawarte w jej wykonaniu umowy wykonawcze, stanowić dowodu na złożenie zgodnego oświadczenia woli w przedmiocie obowiązywania umowy ramowej i umów wykonawczych do dnia ustanowienia służebności przesyłu w odniesieniu do tych nieruchomości, co do których służebność już ustanowiono. Nielogiczność interpretacji tego postanowienia umowy w sposób prezentowany przez stronę pozwaną jest oczywista. Nie sposób bowiem racjonalnie wyjaśnić, czemu miałyby służyć pozostawienie w mocy wszystkich umownych postanowień wyprzedzających powstanie służebności przesyłu w odniesieniu do tych nieruchomości, co do których służebność przesyłu już ustanowiono i to w sytuacji, w której uregulowano w umowach przesyłu wszystkie niezbędne kwestie w sposób niemal anaologiczny.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, co do tego, że umowa ramowa obowiązywała strony do czasu ustanowienia ostatniej służebności, tak jak wynika z umowy, ale zawsze w odniesieniu do tych nieruchomości, co do których służebność taka jeszcze nie została ustanowiona. Oczywistym bowiem było, że ustanowienie służebności przesyłu nie nastąpi wobec wszystkich nieruchomości jednocześnie, a zawarcie poszczególnych umów o służebność przesyłu odbywać się będzie stopniowo, w odniesieniu do każdej nieruchomości odrębnie, po poczynieniu stosownych przygotowań i opisu gruntów dokonanych przez stosowne Nadleśnictwa mające nieruchomości w zarządzie. Zamiarem stron przy zawarciu umowy ramowej musiało być zatem uregulowanie wzajemnych uprawnień i zobowiązań w odniesieniu do poszczególnych nieruchomości w okresie w jakim strony nie będą jeszcze związane umową przesyłu. Ważnym elementem umowy ramowej było to, aby zapewnić stronom, wobec zarządzania nieruchomościami przez różne Nadleśnictwa, wspólne zasady rządzące w tej kwestii wzajemnymi stosunkami stron. Dokonując opisaną ocenę Sąd Okręgowy nie naruszył więc art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w Ramowej Umowie Współpracy z 16 sierpnia 2012 roku w analizowanym jej fragmencie. Zasadnie przyjął, że w odniesieniu do nieruchomości, których dotyczy spór nie było podstaw do uznania, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za służebność przesyłu strony winny kierować się zasadami wynikającymi z umowy ramowej, czy umów wykonawczych, umowy te bowiem nie wiązały już stron postępowania, wygasły w odniesieniu do nich z chwilą ustanowienia służebności przesyłu.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że podstawę obciążenia pozwanego należnością za służebność przesyłu, za okres ujęty w pozwie, stanowią postanowienia umowy z dnia 30 października 2014 roku. Strony nie spierały się co do tego, że kwotę wynagrodzenia, zgodnie z umową o ustanowienie służebności przesyłu stanowić miała kwota w wysokości odpowiadająca wartości podatków i opłat rzeczywiście poniesionych przez Nadleśnictwo od części nieruchomości, z której korzystanie było ograniczone w związku z jej obciążeniem służebnością przesyłu. Nie było też sporu, co do tego, że powód kwotę dochodzoną z tego tytułu w pozwie, uiścił.

Ma to istotne znaczenie w sprawie, albowiem nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, jak twierdzi pozwany, że powód nie wykonał swych obowiązków umownych polegających na umożliwieniu pozwanemu skorzystania z przysługującego mu prawa bieżącej weryfikacji oświadczenia powoda o wysokości zadeklarowanych w danym roku podatkowym podatków i opłat, to i tak w okolicznościach sporu, nie byłoby podstaw do twierdzenia o braku obowiązku powoda do dokonania zapłaty dochodzonej pozwem kwoty. Pozwany konsekwentnie utrzymując, że mimo ustanowienia służebności przesyłu na nieruchomościach istotnych dla przedmiotowego sporu, w odniesieniu do nich obowiązywała strony także umowa ramowa, nie zdołał konstruktywnie wyjaśnić w procesie, tego, jaki skutek wobec żądania powoda miałyby podzielenie tego

zapatrywania. W szczególności nie wyjaśnił, dlaczego gdyby przyznać rację pozwanemu, należałoby uznać, że roszczenie powoda jest niezasadne. Ograniczył się bowiem wskazując na konsekwencję takiego stanowiska, do twierdzenia o niełojalności strony powodowej przejawiającej się w zadeklarowaniu innej, w dodatku dużo wyższej stawki podatkowej niż dotychczas deklarowana i to bez wcześniejszego uzgodnienia tego z pozwanym. Jednocześnie nie kwestionował, że winien na rzecz powoda każdorazowo uiszczać wynagrodzenie za służebność przesyłu w kwocie odpowiadającej rzeczywiście uiszczonym przez powoda podatkom i opłatom.

Powoływane przez pozwanego umowy: ramowa i umowy wykonawcze, jak i postanowienia służebności przesyłu, w sposób niebudzący wątpliwości, opisały metodę obliczania wynagrodzenia za ustanowienie wskazanego ograniczonego prawa rzeczowego. Każda ze wskazanych umów zakładała, jednocześnie, że wysokość tego wynagrodzenia ustalana być miała na podstawie oświadczenia powoda o wysokości zadeklarowanych w danym roku podatkowym podatków i opłat. Oświadczenie to w formie stosownego wykazu miało być przesyłane przez powoda, w terminie do 15 lutego każdego roku, do pozwanego, któremu przysługiwało prawo jego bieżącej weryfikacji pod kątem zgodności ze stanem faktycznym. Jednocześnie jednak, ani w umowach, ani w akcie ustanowienia służebności, strony nie ustaliły jakichkolwiek konsekwencji prawnych niedokonania czy też dokonania takiej weryfikacji. Ani z treści umowy, ani służebności nie wynika jakikolwiek konstruktywny rygor, pozwalający na twierdzenie o nienależyтым wykonaniu umowy przez powoda, którego konsekwencją jest zwolnienie pozwanego z obowiązku zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. W szczególności z treści umów nie wynika to, że pozwany mógł mieć realny wpływ na treść składanych przez powoda oświadczeń. Wprawdzie w umowie ramowej ujęto postanowienie, w którym wskazano na rygor nieważności, jednak – można się jedynie domyślać, że dotyczy on - pisemnego aktu aktualizacji niezaakceptowanego przez jedną ze stron oświadczenia. Brak zachowania stosownej procedury, w szczególności ewentualna nieważność oświadczenia aktualizującego, nie wstrzymywała jednak procesu złożenia przez powoda deklaracji organom wymierzającym podatek. Nie powodowała jej nieważności. Nie powodowała także tego, że za obowiązujące strony wynagrodzenie uważało się wówczas to, które ustalone zostało w roku, kwartale czy miesiącu poprzedzającym sporny okres. To, że pozwany nie miał żadnego realnego wpływu na treść złożonej przez powoda deklaracji wynika także z przyjętego w umowie terminu do przedstawienia pozwanemu oświadczenia powoda o wysokości zadeklarowanych w danym roku podatkowym podatków i opłat. Przyjęty w umowie termin do 15 lutego danego roku, następował po terminie właściwym do złożenia przez powoda deklaracji właściwym organom, albowiem zgodnie z art. 6 pkt 5 ustawy z dnia 30 października 2002 roku (DZ.U nr 200, poz. 1682, z późniejszymi zmianami), o podatku leśnym, osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki, nieposiadające osobowości prawnej, jednostki organizacyjne Lasów Państwowych, a także jednostki organizacyjne Krajowego Ośrodka (...) są obowiązane składać, w terminie do dnia 15 stycznia, organowi podatkowemu, właściwemu ze względu na miejsce położenia lasów, deklaracje na podatek leśny na dany rok podatkowy.

Zaangażowanie pozwanego w ustalenie wysokości stawki podatkowej, zgodnie z ustaleniami stron mogło w istocie nastąpić na późniejszym etapie, dopiero po wydaniu przez ten właściwy organ stosownej decyzji podatkowej i to mając na uwadze treść umów, tylko wówczas gdyby decyzja została wydana i w swej treści odbiegała in plus czy in minus od złożonego oświadczenia. Tylko w takim przypadku, w odniesieniu do wysokości wynagrodzenia strony określiły dalsze reguły postępowania wymieniając obciążające je obowiązki. W konsekwencji nie mogło dojść do naruszenia przez Sąd I instancji art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni łączących strony umów. Powód nie zadeklarował stawki podatku w inny sposób niż ustalony. W odniesieniu do treści każdej z powołanych w apelacji umów wykonał zobowiązanie w sposób prawidłowy, zgodny z jego treścią i odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Nie można było bowiem pominąć niekwestionowanego ustalenia Sądu I instancji co do tego, że powód doręczył pozwanemu, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z umowy ustanowienia służebności, stosowne oświadczenia zmieniające. Pozwany nie ustosunkował się do zawartej w nim zmiany. Prawdą jest, że zmiana kategoryzacji gruntów była na tyle istotna, że doprowadziła do znacznego wzrostu podatku od

nieruchomości, co miało bezpośredni wpływ na wzrost zobowiązania strony pozwanej z tytułu wynagrodzenia za służebność przesyłu. Powód, choć obowiązek ten nie wynikał z umowy, mógł przed zgłoszeniem deklaracji podatkowej, a więc przed 15 stycznia poinformować pozwanego o zamiarze zmiany w tej deklaracji kategoryzacji gruntów. Stanowiłoby to wyraz lojalności przedsiębiorcy do swego kontrahenta. Jednakże powołany przez pozwanego brak lojalności ze strony powodowej, nie mógł usprawiedliwiać braku obowiązku zapłaty na rzecz powoda stosownego wynagrodzenia. Ewentualny sprzeciw strony pozwanej wobec zmiany wskazanej kategorii, nie rodził zgodnie z postanowieniami żadnej z powołanych przez pozwanego umów, jakichkolwiek obowiązków po stronie powoda, w szczególności obowiązku zaniechania złożenia deklaracji o kwestionowanej treści. Nie zwalniał także pozwanego od obowiązku zapłaty powodowi wynagrodzenia, który wynikał z treści art. 305¹ k.c. w związku z art. 305⁴ k.c. i powołanymi wyżej postanowieniami umowy o ustanowieniu służebności przesyłu z dnia 30 października 2014 roku.

Chybionym okazał się także zrzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 87 i art. 217 Konstytucji poprzez błędną wykładnię łączących strony umowy ramowej, umów wykonawczych oraz umów służebności przesyłu, oraz uznanie, że orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach podatkowych stanowi utrwaloną linię orzecznictwa sądów administracyjnych i uzasadnia deklarowanie przez powoda wyższych stawek podatku.

Bez wątpienia źródłem powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, a nakładanie podatków i innych danin publicznych, określanie podmiotów opodatkowania i stawek podatkowych następuje w drodze ustawy. Podstawę zgłoszenia stosownej deklaracji podatkowej o treści wskazującej na wysokość podatku deklarowanego przez powoda stanowił art. 1 ustawy o podatku leśnym, w którym zdefiniowano przedmiot opodatkowania wskazując w ustępie 1., że opodatkowaniu podatkiem leśnym podlegają określone w ustawie lasy, z wyjątkiem lasów zajętych na wykonywanie innej działalności gospodarczej niż działalność leśna. Zgodnie z ustępem 2. lasem w rozumieniu ustawy są grunty leśne sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy. Pozwany nie kwestionował w toku sporu, że w ustawie tej zastrzeżono, iż opodatkowaniu podatkiem leśnym nie podlegają lasy zajęte na wykonywanie innej działalności gospodarczej. Miał świadomość tego, że mniej więcej od końca 2016 roku wobec klasyfikowania przez organy nakładające podatki gruntów leśnych, na których posadowione są linie przesyłowe, jako grunty zajęte na wykonywanie innej działalności gospodarczej, na podstawie wskazanego przepisu ustawy, organy te zaczęły obciążać podatników w tym zakresie podatkiem od nieruchomości, a nie podatkiem leśnym. Orzecznictwo sądów administracyjnych, do którego odwołały się obie strony, potwierdzające prawidłowość takiego obciążenia w analogicznych przypadkach, nie stanowiło w tym wypadku, jak błędnie podnosi pozwany źródła dla złożenia deklaracji przez powoda. Podstawą dokonanej zmiany klasyfikacji była ustawa, która jak twierdziły organy podatkowe i sądy administracyjne wcześniej nie była prawidłowo stosowana. Fakt dokonania zmiany klasyfikacji gruntów wynikał więc z usprawiedliwionych przesłanek. Gdyby bowiem sporna okoliczność w istocie nie znalazła uregulowania w prawie – jak twierdzi pozwany – zbędne byłoby uregulowanie tej kwestii odmiennie już od stycznia 2019 roku poprzez wprowadzenie zmiany do ustawy o podatku leśnym i dodaniu ustępu 4 w którym wskazano, że za lasy zajęte na wykonywanie innej działalności gospodarczej niż działalność leśna nie uznaje się lasów: 1) przez które przebiegają urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1025, 1104, 1629, 2073 i 2244 oraz z 2019 r. poz. 80), wchodzące w skład przedsiębiorstwa przedsiębiorcy prowadzącego działalność telekomunikacyjną, działalność w zakresie przesyłania lub dystrybucji płynów, pary, gazów lub energii elektrycznej lub zajmującego się transportem wydobytego gazu ziemnego lub ropy naftowej, 2) zajętych na pasy technologiczne stanowiące grunt w otoczeniu urządzeń, o których mowa w pkt 1, konieczny dla zapewnienia właściwej eksploatacji tych urządzeń, 3) zajętych na strefy bezpieczeństwa oraz strefy kontrolowane urządzeń, o których mowa w pkt 1, służących do przesyłania lub dystrybucji ropy naftowej, paliw ciekłych lub paliw gazowych, lub transportu wydobytego gazu ziemnego lub ropy naftowej, które zostały określone w odrębnych przepisach, chyba że lasy te są jednocześnie zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność leśna oraz innej niż działalność, o której mowa w pkt

1. Wprowadzenie wskazanych zmian z dniem 1 stycznia 2019 roku, poprzez dodanie wskazanych zapisów, stanowi potwierdzenie, dla działania powoda w oparciu o obowiązujące dotychczas przepisy prawa. Niezasadne było więc twierdzenie o deklarowaniu i wymierzaniu opłaty w oparciu nie o treść ustawy, a o obowiązującą wówczas linię orzecznictwa sądów administracyjnych.

Dowodu na okoliczność przeciwną nie mogły stanowić dołączone podczas rozprawy apelacyjnej Wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we W. z dnia 14, 20 marca 2019 roku. Uchylenie wskazanych w tych wyrokach decyzji nastąpiło nie na podstawie twierdzenia o nieobowiązaniu wskazanego przepisu, a w związku z tym, że Wojewódzki Sąd Administracyjny we W. dostrzegając istnienie dwóch odmiennych stanowisk Naczelnego Sądu Administracyjnego, w rozpoznawanych sprawach, co do klasyfikacji nieruchomości leśnych na których posadowione są urządzenia przesyłowe, korzystając z zasady działania na korzyść podatnika, dokonał wyboru rozwiązania dla skarżącego korzystniejszego, a więc przyjął brak opodatkowania tożsamych terenów podatkiem od nieruchomości. Motywy tego rozstrzygnięcia nie mogą więc stanowić o niezasadności działań powoda przy dokonaniu zmiany klasyfikacji gruntów.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalono, o kosztach postępowania orzeczono na podstawie §2 pkt 6 w związku z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w związku z art. 32 ustęp 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Maciej Rozpędowski Małgorzata Mazurkiewicz- Talaga Małgorzata Goldbeck-Malesińska

--	--	--